

5540

IV



5540

Rezept Heilmittel

N. Inv. 5540

--	--	--	--	--	--	--	--

Seigneurie de la Chapelle de la ville de Paris  
Cognommie Conquidus fide infuorum.

Actorum — " 20.

facte 2.

14

1  
Rafal Hadziemir Malas. urodz. <sup>Antoniego</sup> ~~Lupa~~ <sup>Brodawskiego</sup> w Wersce - at  
nateraz artysta w Kralowiu maluje obrazy historyczne.

przebył do Kralowa i Wencyji w R<sup>ni</sup> w celu skucia sie o  
pięty profesora wyzszego malarskwa -

pięty z Kęo robot w Kralowiu iest. Karimier Wólki na-  
Gajcy poma Włociangom w Wólce. -

w R<sup>ni</sup> będe wzwany do Galicji

zobacz próbkę rytowania na blasce -

jako pierwszy pracy wybawcy matery.

w R<sup>ni</sup> 1839. kamionowy przez Gajpla Zebrańskiego rozpoznać ma  
nowo rytowanie - i tak w Styrii robot 1<sup>o</sup> na blasce

2.

3.

4.

5.

1839. Sierp. 18. Na skutku rozporządzenia Przd. Król. Polsting  
wyjechał z Krakowa poma Warszawy do ~~XX~~ miasta Moskwy  
na profesora malarskwa.

Bibl. Jag.

Samie Wilmożny Rektorz.

11  
Zawiadomiony doniesieniem wyżej  
Wilmoznego Sekretarza Jagiellońskiego  
Uniwersytetu, którym ogłasza kon-  
kurs na wakującą katedrę, w której  
wyższej malarstwa, mam zaszczyt  
upraszać J. W. Rektora o łaskawe  
pozwolenie, mienia udziału w tem  
późniejszym spotębieganiu.

Przy niniejszej prośbie mojej żałuję  
czam bież rzucić i stwierdzając go doz-  
woły i akto.

o) Metrykę.

b) Rozkaz Komisji Prządowej Wyznan  
Religijnych i Amicenia Publicznego  
w Kiełkowie Polkiem.

c) List polecający Sijce Komisji i  
o) Przedstawienie Barona Gros  
Dyrektora Akademii Sztuki pizknych  
w Paryżu.

Q iedną jerozolimę także widzę się w potrze-  
bie naprzykrzyć Jasiu Wilmozinemu  
Rektorowi: praca moja przedwzięta,  
to jest obraz Kazimierza Wulkiego  
nadającego prapierzej wleśianom, przed-  
mierzajem raryzty, niedokończony, niewy-  
szedt jerozolimę i nie mogły porzucany być  
do przedstawienia Senatowi Akademickie-  
mu, bez koniecznego uwakowania. Dla-  
tego wacham się do J.W. Rektora aby  
mi raryzty wstawieniem się swoim, wyje-  
dnie u członków Senatu Akademickiego  
Bardzo pochwalon Boże wielki wizerunek wypemnicznego obrazu, który  
kwalifikowal, na ich rozkaz, wystawiony  
był może, w pracowni mojej w domu  
Jaryznistkiego w Prynku.

Nieproszaje mi iak ponowie Jasiu Wilmo-  
zinemu Rektorowi wyprawy naleznego usta-  
nowienia z iakiem jertem jego majobu  
wiazanymy

~~Imię 20 Maja r. 1834~~

~~Krakow~~

Krakow.  
20 maja 1834.

Profat Kazimierz

Na Imym Arturze

Biog życia

Rajata Macziewicza

Wychowanie początkowe odbył w domu Kocińskiego, a następnie w szkole  
Imienia Zamajskich w Surochowie. Po ukończeniu tam klasz. ruskiej  
i udytowania matury w r. 1824 udał się do Warszawy,  
celem kształcenia się w obranym sobie zawodzie, w Uniwersytecie  
Lwowskim, pod profesurami Brodowskim i Antonim i Głuszkim.

Po czteroletnim pobycie na oddziale Uniwersyteckim, Komitet  
oceniający wytknął w nich deficyty na dniu 28 Lipca 1829 r.  
Uznał go za niezdolnym na opiekę nad sobą i wystąpił z niego.

W skutku tego sądu i następujących postanowień rządowych

dnia 25 Września t. r. wyjechał z Warszawy do Paryża,

gdzie pod przewodnictwem Barona Gros i Gerarda profesorów

Akademii Królewskiej pracował w Galeryi Luwru. A po

odbyciu tamie Konkursu Akademickiego <sup>pojemny</sup> ~~pojechał~~ do Rzymu

i tam przez trzy lata usiłował sporobić się na wzorach Alcy

Orsi i Raffaella a szczególnie Dominikina. Następnie w po

woście zatrzymał się kilka miesięcy w Wenecyi jako najdel

niejszej kolorystki szkoły.

Obecnie <sup>w Krakowie</sup> zatrudnia go praca majstra udowodnić zgodne uspo

robienie —

Młodzi panowie i panie

Wszystko co jest napisane  
w tym piśmie ma być  
przebiegiem i nie ma  
nie być w tym piśmie  
nie ma być w tym piśmie  
nie ma być w tym piśmie

Proszę wyrozumiałości w tym, że  
po pewnym czasie i sposobem  
ulow, gdy je mamy ustalone  
Niech mi niech wykreślone prawa  
Dziękuję bardzo



Jan Paweł Wierzbicki Karol

Wiedeń

Doktor filozofii

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego  
w Krakowie

~~Jan Paweł Wierzbicki~~  
~~Rektor Uniwersytetu~~  
~~w Krakowie~~

Odpis do N<sup>o</sup> 6463) D.S.S.

N<sup>o</sup> 1788.

Mission Impériale de Russie.

A  
Son Excellence Monsieur le Président et au Sénat  
de la ville libre de Cracovie.

Le S<sup>r</sup> Raphaël Hadziewicz, peintre, ayant sollicité  
comme sujet polonais l'autorisation de prolonger son  
séjour à Cracovie, la Mission Impériale de Russie  
a eu l'honneur de porter sa pétition à la connais-  
sance de M<sup>o</sup> le Prince Namestnik.

Son Altesse ayant bien voulu consentir à ce que  
Hadziewicz reste encore pendant une année dans  
la ville libre de Cracovie, si toute fois le Gouvernement  
du Royaume ne juge pas à propos de le placer  
avant ce terme au service pour utiliser ses talents,  
qu'il a perfectionnés aux frais de l'Etat, — la Mis-  
sion a l'honneur de prier le Sénat de la ville libre  
de vouloir bien faire instruire le S<sup>r</sup> Hadziewicz  
de cette décision à son égard.

Cracovie ce <sup>23 octobre</sup><sub>4. Novembre</sub> 1836. — En l'absence du  
Président signé: Tchevattij

La Gouverneur

Давовла  
Тчехваттій



Bibl. Jeq.

# SENAT RZĄDZĄCY

Wolnego Niepodległego i Ciśle Neutralnego  
Miasta Krakowa i Jego Okręgu

Odesłana Prezydentowi Ces. Ros. pod dniem 29. Czerwca v. l.  
do 44. 399. uroczniona, powołanie wexwany o robowiązanie  
p. Rafała Hadziwiera, na Profesora Malarstwa do Miasta  
Moskwy powołanego, aby bezwzględnie do miejsca powoła-  
nienia swego udał się; Senat wzywa go o doniesienie  
w dniach trzech, kiedy mezoną podróż przedsięwziął  
zamierzył, aby o tem rządawa przez Missya Ces. Ros. wie-  
domość udzielona; Tej być mogła. —

Kraków dnia 20. Lipca 1839. r.

Prezyciacy  
i Dystryktowscy

Sekr: Mary Sewastu  
Dawca

(do)

p. Rafała Hadziwiera

Domakowski  
Sebr A K Senatu

Rafał Hadziwiera wskutek miewania Cesarzko Księstwa  
Mipsy w Krakowie do opuszczenia tego miasta - udał się  
do Moskwy dnia 18 Sierpnia 1839. r. —

Saint Petersburg  
do  
M. Kapustin  
Hankovskit

N<sup>o</sup> 4081.

M. Kapustin

1851. 100.

De l'exemple des bons maîtres.

Bien qu'à la théorie on joigne l'enseignement qui regarde la pratique, cependant, tant que les principes ne sont pas rendus authentiques, ils ne laissent pas dans l'âme cette sûreté dans l'habitude du travail qui ne peut être que l'effet de la main-d'œuvre des voyes longues et débournées conduisant rarement les jeunes gens au terme de leur voyage, à moins que l'escorte efficace des bons exemples ne leur montre un chemin plus court et un but plus direct.

Définitions de la peinture et de l'imitation.

La peinture, dans le style noble, n'est autre chose que l'imitation des actions humaines qui, de leur nature, peuvent s'imiter. Quand les circonstances dans ce cas forcent en outre à imiter d'autres objets, ils ne doivent être regardés que comme accessoires. Ainsi la peinture peut imiter les actions humaines et même toutes les variétés de la nature. De l'art de la nature

L'art n'est point une chose différente de la nature: en conséquence il ne peut outre-passer le terme que lui enseigne la nature. Les dons que la nature répand dans les ouvrages de l'art sont éparés çà et là; ils brillent en divers hommes, en divers temps et divers lieux; ainsi l'enseignement ne se trouve jamais dans un seul homme. La réunion de tous ces dons doit être le but de l'étude et le terme de la perfection dans les ouvrages de l'art.

Comment l'impossible forme quelquefois la perfection de la poésie et de la peinture.

Aristote démontre, par l'exemple de Leucis, qu'il est permis à un poète de dire des choses impossibles, c'est ainsi que nous paraissent les choses lorsqu'elles sont à un plus grand degré de perfection que tout ce que l'on connaît: puisqu'il est impossible qu'il y ait dans la nature une femme qui réunisse toutes les beautés qu'on admire dans la figure d'Hélène, cette Hélène est donc une femme plus parfaite que possible.

Des formes du dessin et de la couleur.

Il faut éviter trop de mollesse et trop de rudesse dans les lignes et dans les couleurs. La peinture sera élégante quand les formes supérieures et inférieures seront fondus par l'intermision des mi-lignes. C'est ainsi que l'on peut expliquer l'amitié et l'inimitié des couleurs et de leurs formes.

De l'action. Il ya deux moyens de mériter l'apprit des auditeurs, l'action et la diction. La première est si puissante et si efficace par elle-même que Demosthènes lui donne le pas sur l'art de la rhétorique. Cicéron l'appelle la langue du corps: Quintilien lui attribue tant de force et de puissance, que sans elle il regarderait comme inutiles les pensées, les preuves et les affections oratoires: de même en peinture sans cette action le dessin et la couleur ne persuadent pas l'esprit.

De l'action

Il y a deux moyens de maîtriser l'esprit des auteurs, l'action et la diction. La première est si puissante et si efficace par elle-même

De quelques formes, de la magnificence du sujet, de la pensée, de l'exécution et du style

La manière magnifique consiste en quatre choses: la nature ou le sujet, la pensée, l'exécution et le style. La première chose que l'on demande, comme le fondement de toutes les autres, est que la nature ou le sujet soit grand, tel que les choses divines, les batailles, les actions héroïques. Mais lorsque le sujet sur lequel travaille le peintre est grand la chose à laquelle il doit s'attacher davantage est d'éviter les puérilités, pour ne pas manquer au decorum de l'histoire et après avoir parcouru avec un princeau les choses magnifiques et grandes, affubler avec art de suspendre une certaine négligence sur les choses ordinaires et d'un intérêt secondaire. Il faut qu'un peintre ait non seulement l'art d'insister son sujet, mais il faut qu'il ait encore le jugement nécessaire, d'abord pour le bien connaître et qu'en suite il soit d'une nature propre à être d'une grande perfection en peinture.

Les sujets vils sont le refuge de ceux qui, par la faiblesse de leur génie, n'en peuvent choisir d'autres. Il faut donc mépriser la bassesse de ces sujets, pour lesquels toutes les ressources de l'art sont inutiles. Quant à la pensée, c'est une pure production de l'ame qui combine toutes les parties de son sujet. Elle fut la pensée d'Homère et d'Apollon dans le Jupiter Olympien, qui d'un signe ébranla l'univers. Il faut toujours que le dessin tourne toujours au profit de la pensée. L'exécution ou la composition de toutes les parties ne doit point être recherchée étudiée ni trop élaborée, mais conforme en tout à la nature du sujet. Le style est une manière particulière dans l'application et l'usage des idées, et un art de peindre et de dessiner ne du génie particulier de chacun. De l'idée de la beauté. L'idée de la beauté n'arrive pas dans le

sujet qu'elle n'y soit préparée le plus possible. Cette préparation consiste en 3 choses l'ordre, le mode et l'espèce ou la forme. L'ordre signifie l'intervalle des parties, le mode a trait à la quantité, et la forme consiste dans les contours et les couleurs. Il ne suffit pas toutes les parties aient l'ordre l'intervalle convenable, ni que tous les membres du corps soient dans leurs places naturelles, si l'on n'y joint le mode qui sert à demeurer dans de justes bornes; la forme, dans des traits faits avec grâce et finesse, l'accord parfait entre la lumière et les ombres. On voit donc donc clairement que la beauté s'éloigne toujours de la nature des corps, et ne s'en approche que lorsqu'elle est dirigée par des moyens préparatoires qui élèvent l'imagination en portant l'esprit à donner une plus haute idée des choses qu'elles ne sont en effet. La peinture agréable de la beauté est le nec plus ultra de l'art. La nouveauté dans la peinture consiste moins dans le choix d'un sujet qui n'a jamais été traité que dans une disposition et une expression neuve et variée, ainsi un sujet

comme on a vu devant nous et particulier à celui qui s'en compare, on l'avant au-dessus de ceux qui  
l'on traité avant lui. On en peut citer un exemple dans la comunion de St Jérôme du Dominicain,  
elle est si supérieure en expression à celle d'Augustin Casache, faite antérieurement, qu'on citera toujours  
de préférence celle du Dominicain. Le que le sujet que l'on veut traiter ne peut apprendre et la  
manière d'y suppléer.

Si le peintre veut s'exercer de l'annoncement quoique n'ayant pas  
devant les yeux un sujet propre à le reproduire, ce n'est point par des efforts hors de la raison  
ni par des nouveautés étranges qu'il y parviendra; mais s'il exerce son génie dans une belle exécution  
la supériorité avec laquelle il aura traité son sujet fera dire, le mérite du peintre surpasse le sujet  
de la forme des choses. La forme des choses se distingue par l'effet qu'elles produisent sur l'esprit.  
Les unes excitent la joie et la gaieté; les autres, la tristesse ou l'horreur. Si elles agitent l'âme  
du spectateur dans l'un ou l'autre de ces divers sens, la forme des choses est atteinte.

De la magie des couleurs. Les couleurs, en peinture, sont comme les vers dans la poésie; ce sont  
les charmes qui ces deux arts emploient pour persuader. — Maquière Manuel de perspective du des-  
sinateur et du peintre. par A. D. Vignaud. Dion n'est beau que le vrai... 3<sup>e</sup> édition 1829.

Elbl. Jagt







Trisizjerskiemu Ciwagienemu wyprawiam 30 rubli  
 Georginow, a pomogly mi jedna panizka Rafaela  
 powieziona. Olego' Ponia z nich byt kerkent i  
 bys' byle niat przyjemnosci, jak ja czeko  
 jej doswiadczam gdy sobie bytosi' swoj  
 kubaj' przypominam. Spocznem sie z przesta-  
 niem bych korzeni bo stary jak myslalem  
 i chiatem we Lwowie baritem, a Trisizjerski  
 jest pierwszy Ciwagien pomojem przybycie.  
 Radbym znalosc' sposobow' okusania Ciwaga  
 nowego sposobu z khotym jestem

Twoim

prawdziwym uczniem przyjaciela i studenta

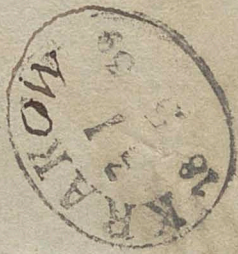
Nawelkowicki

Za przystane wyroku ci wyjasnij  
 dzialaj i radzaj mi sposobow'  
 odnowic sie z mi





1861. Jagr.



Wilmoey Wm

Postfach

J. A. D. S. S. S. S.

ZECKHINE  
29 MAY 8 09

Professor namk uprostokyt ink. K. m.  
w. m. k. m.

R. A. M. House

25540

Widziałem Panna nie zastad mię w domu  
i nawet dofuera dośi' pórno wiecior dofuera  
mych rąk, a zatem dxiś dofuera jęstem ~~zostaję~~  
nie od powiedzenia Ppanne -

Łsiciadcygowszy Rodzicom moim jakieś sa  
Ppanna readania, znalazzi to ultimatum  
przewyższajac jęch możność, tym bardziej  
że talent jakim jest rysunek, nie na  
bywa się wkrótkim czasie, a czem to  
Ppan najlepší mozesz, dęzi' poretionary  
i wiessz ile to czasu, trzeba poświęci' aby  
nabył ten talent choi' wnie wielkim  
stopniu. Snniem łabci padchlebiai  
aż' moze Ppan rachawat to na 6<sup>tych</sup>

gadzin w tygodniu, gdyż może nie dać  
wyraznie wyrażitem się iż byłbyś stał  
wałismy trzy gadzin w tygodniu. Co  
kenn więc odpowiedzi sama gdyż  
proszę by nam było być poświę  
nemi przyjemności, publiczna  
lekturę od Friego.

Zustajesz najnowszym  
Stugem

Jacques

Pratons dnia 30 listopada

12

e 200

mas

Che

Wp

01wio

ad

m



Bibl. Jag.

à Monsieur  
Monsieur Hadziwicz

au Logis



